

Sygn. akt VII K 716/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 lipca 2017 r.

Sąd Rejonowy w Olsztynie VII Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Joanna Urlińska Protokolant: Karolina Piotrowska

po rozpoznaniu w dniu 13 października 2016r., 29 listopada 2016r, 30 maja 2017r, 6 lipca 2017r.

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej Artura Poć

sprawy

1. J. R., syna R. i T. z domu K., ur. (...) w O.,

2. A. R. (1), syna R. i T. z domu K., ur. (...) w O.

oskarżonych o to, że:

I. W dniu 12 listopada 2015r. w O. przy ul. (...) zastosowali przemoc w postaci szarpania za umundurowanie, odpychania, kopania po nogach wobec funkcjonariusza Policji mł. asp. S. L. (1) oraz st. sież. A. S. (1) w celu zmuszenia go do zaniechania prawnej czynności,

tj. o czyn z art. 224 § 2 kk

II. W dniu 12 listopada 2015r. w O., przy ul. (...) dokonali znieważenia funkcjonariuszy Policji mł. asp. S. L. (1) oraz st. sierż. A.

S. słowami wulgarnymi powszechnie uznawanymi za obelżywe, podczas i w związku z wykonywanymi przez nich obowiązkami służbowymi

o czyn z art. 226 § 1 kk

I. Oskarżonego A. R. (1) uznaje za winnego dokonania zarzucanych mu czynów z tym tylko, iż ustala że działał on wspólnie i w porozumieniu z inną ustaloną osobą i za to skazuje go :

1. za czyn z punktu I z tym tylko iż ustala, że spowodował on u S. L. (1) skręcenie lewego nadgarstka z podejrzeniem złamania jednej z kości skutkujący naruszeniem czynności narządu ruchu trwającego dłużej niż 7 dni tj. czynu z art. 224§2 kk i art. 157§1kk w zw. z art. 11 §2kk i za to z mocy art.224§2 kk i art. 157§1kk w zw. z art. 11 §2kk opierając wymiar kary o art. 157§1kk w zw. z art. 11 §3kk na karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności,

2. za czyn z punktu II z mocy art. 226§1kk na karę 3 (trzech) miesięcy pozbawienia wolności,

II. Oskarżonego J. R. uznaje za winnego dokonania zarzucanych mu czynów z tym tylko iż ustala że działał on wspólnie i w porozumieniu z inną ustaloną osobą i za to skazuje go :

3. Za czyn z punktu I. z mocy art. 224§2kk opierając wymiar kary o art. 224§ 1 kk w zw. z art. 224§2 kk na karę 4 (czterech) miesięcy pozbawienia wolności,

4. Za czyn z punktu II z mocy art. 226§1kk na karę 3 (trzech) miesięcy pozbawienia wolności,

III. Na podstawie art. 85§1 i 2 kk, art. 86§1 kk w miejsce wymierzonych z osobna za poszczególne przestępstwa w punkcie I i II wyroku kar jednostkowych pozbawienia wolności orzeka kary łączne wobec :

1. A. R. (1) 7 (siedmiu) miesięcy pozbawienia wolności,

2. J. R. 5 (pięciu) miesięcy pozbawienia wolności,

IV. Na podstawie art. 69§1 i 2 kk art. 70§ 1 kk art. 72§1 pkt. 2 kk wykonanie wymierzonych obu oskarżonym kar łącznych pozbawienia wolności warunkowo zawiesza tytułem próby na okres 2 (dwóch) lat i zobowiązuje ich do pisemnego przeproszenia pokrzywdzonych na adres komendanta Komendy Miejskiej Policji w O. w terminie 3 (trzech) miesięcy od uprawomocnienia się wyroku,

V. Na podstawie art. 46§1kk orzeka od oskarżonych na rzecz S. L. (1) tytułem zadośćuczynienia za doznana krzywdę kwoty od :

- A. R. (1) 1000 złotych

- J. R. 500 złotych ,

VI. Na podstawie art.624§1 kpk zwalnia oskarżonych od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych i opłaty.

Sygn. akt VII K 716/16

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny :

W nocy z 11 na 12 listopada 2015r. S. L. (1) pełnił służbę w patrolu zmotoryzowanym wraz z A. S. (1) na terenie miasta i gminy O..

W dniu 12 listopada 2015r. w O. około godziny 1.30 wymienieni wykonywali czynności służbowe w zawiązku z wcześniej rozpoczętą interwencją.

W pewnym momencie w trakcie patrolu przy ul. (...) spostrzegli oni stojących przy samochodzie M. C. oraz braci J. i A. R. (1). Z uwagi na fakt, iż wymienieni głośno się zachowywali oraz dwóch z nich spożywało alkohol w postaci piwa, funkcjonariusze podjęli decyzję o ich wylegitymowaniu.

Funkcjonariusze policji samochodem służbowym z włączoną sygnalizacją świetlną podjechali od strony ul. (...). Następnie poproszono mężczyzn o wylegitymowanie się. Słyszac te słowa A. R. (1) zaczął się śmiać i powiedział, iż żadnego dokumentu nie da. Poproszono go ponownie o podanie danych personalnych. Mężczyzna ponownie odmówił – używając słów wulgarnych jak na karcie 49.

W tym czasie A. S. (1) poprosił o tożsamy czynność J. R., który również odmówił podania swych danych oraz okazania dokumentu tożsamości.

Funkcjonariusze ponowili prośbę pouczając, iż ich dalsze niepodanie spowoduje przewiezienie ich na Komisariat Policji, celem potwierdzenia danych. Mężczyźni w dalszym ciągu odmawiali wykonania polecenia, a A. R. (1) używał słów wulgarnych, jak na karcie 49.

Z uwagi na powyższe poproszono obu o udanie się do radiowozu.

W tym czasie zaczęli wymachiwać rękoma, krzyczeć oraz przeklinać. Funkcjonariusze policji uprzedzili kontrolowanych, iż jak nie dostosują się do wydawanych poleceń, to zostaną wobec nich zastosowane środki przymusu bezpośredniego w postaci siły fizycznej.

Powyższa uwaga nie spowodowała zmiany zachowania, wobec czego postanowili doprowadzić ich do radiowozu. S. L. (1) chwycił za rękę A. R. (1), celem doprowadzenia go do radiowozu. Był on w dalszym ciągu agresywny, szarpał się. Obaj mężczyźni wyzywali funkcjonariuszy słowami wulgarnymi jak na karcie 49, 53. S. L. (1) z uwagi na zachowanie mężczyzny chciał założyć mu kajdanki, aby uniemożliwić mu ucieczkę i spowodować doprowadzenie do radiowozu. Zaczął on wówczas stosować przemoc w postaci wyrywania się, szarpał także funkcjonariusza za mundur, usiłując go przewrócić.

W trakcie interwencji w pewnej chwili A. R. (1) wykręcił S. L. (1) lewą rękę. W wyniku zastosowanej przemocy spowodował on u S. L. (1) skręcenie lewego nadgarstka z podejrzeniem złamania jednej z kości, skutkującego naruszeniem czynności narządu ruchu trwającego dłużej niż 7 dni.

W tym samym czasie J. R. usiłował doprowadzić do radiowozu A. S. (1) – łapiąc go za rękę. Jednakże również wobec tego funkcjonariusza stosował on przemoc w postaci wyrwania się oraz odpychania, w następstwie czego wyrwał się trzymającemu go funkcjonariuszowi.

Po chwili do S. L. (1) doskoczył J. R.. Także wymieniony zaczął stosować wobec funkcjonariusza policji przemoc w ten sposób, iż chwycił go za kurtkę służbową i próbował oswobodzić brata. Jednocześnie szarpał funkcjonariusza za ubrania i kopał w nogi. W tym czasie obaj bracia wyzywali funkcjonariuszy policji wykonujących w tym czasie prawne czynności służbowe - słowami wulgarnymi jak na karcie 53.

Widząc, iż do S. L. (1) doskoczył J. A. S. chwycił A. R. (1) udzielając wsparcia koledze i założył mu kajdanki. Po chwili S. L. (1) założył kajdanki J. R..

Działania podejmowane przez obu mężczyzn miały na celu zmuszenie funkcjonariuszy policji do odstąpienia od prawnej czynności służbowej. W trakcie interwencji wyzywali oni funkcjonariuszy policji słowami wulgarnymi.

(dowód : zeznania S. L. k. 57v-58 v , 3-3v w odczytanym zakresie, A. S. k. 58v-59, 10 w odczytanym zakresie, częściowo wyjaśnienia oskarżonego A. R., k. 56v z dnia 13 listopada 2015r. w odczytanym zakresie , wyjaśnienia J. R. k. 9 w odczytanym zakresie, opinia sądowno lekarska k. 134-135, 114-118,).

Wyjaśniając w postępowaniu przygotowawczym A. R. (1) przyznał się do dokonania zarzucanych mu czynów. Przyznał, iż tego dnia z bratem na posesji spożywał piwo, kiedy podjechali policjanci i chcieli ich wylegitymować. Potwierdził, iż nie chciał podać danych, a po chwili doszło do szarpaniny i wyzwisk. Potwierdził, iż on , jego brat, jak i M. C. wyzywali policjantów. Nie kwestionował, że nie chciał się poddać, aby doprowadzono go do radiowozu. Podał, iż widział jak policjanci przewrócili jego brata, więc zdenerwował się i normalnie bił z policjantem. Podkreślił, iż w jego ocenie policjanci działali niesłusznie. Przyznał, iż był tak zły, że w furii krzyczał różne głupstwa. (k.13).

Wyjaśniając przed Sądem A. R. (1) nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów. Podał, iż w godzinach nocnych w tym dniu, w którym była interwencja z kolegą jechał samochodem, a po drodze wzięli brata i jechali do domu. Wskazał, iż po drodze na ul. (...) stał radiowóz i zatrzymał jakiegoś człowieka. Patrzyli na interwencję z podwórka, bo była głośna, a kobieta krzychała do policjantów „co wy robicie, tak nie może być, będę świadczyła przeciwko wam”. Wyjaśnił, iż widząc sytuację jaka jest na ulicy z bramy zaczął nagrywać tą interwencję, a radiowóz nie miał włączonych sygnalizacji niebieskich migowych na ulicy i policjanci byli też bez czapek. Wskazał, iż z podwórka podszedł do nich jego brat, tam się trzech zrobiło na ulicy. Wyjaśnił, iż w pewnym momencie jego brat przeszedł na drugą stronę i powiedział „dobrze, dobrze interwencja jest nagrana jak coś to damy znać”. Słyszac to dwóch policjantów zaniechało tamtej interwencji, wsiedli w samochód, odjechali w stronę ratusza zajeżdżając od drugiej strony uliczki wąskiej. Przyznał, iż mieli oni wylęczone światło napis policja, nie mieli załączonych sygnałów niebieskich. Wskazał, iż starszy policjant od razu podszedł do niego i chciał dowód osobisty. Podał, iż powiedział, dlaczego ma się wylegitymować, i z jakiej przyczyny. Podał, iż powiedział policjantowi, że jestem na terenie prywatnym i nie musi się wylegitymować, a jak policjanci wyszli to nie mieli czapek. Powiedział, iż nie było tłumaczenia, tylko został złapany za kurtkę, a policjant powiedział „to jest parking a nie teren prywatny” i ciągnął go do samochodu od

razu. Widząc tą całą sytuację powiedział „tak nie może być” oraz „dzwonię do адвоката”. Nie pozwolono mu zadzwonić i został wciągnięty, obezwładniony jakieś 2 czy 3 metry między samochodem, który stał drzwiami wejściowymi do domu brata powalony na ziemię. Rękę lewą miał podwinętą pod klatkę piersiową, w prawej ręce trzymał telefon. Gdy zostałem przewrócony na ziemię jeden z policjantów klęcząc lewym kolanem na kręgosłupie używał swojego kolana prawego kopiąc go w prawe kolano. Wyjaśnił, iż wyjrzał sąsiad z górnego okna i mówił „co wy robicie, odsuńcie się od tego samochodu”. Podkreślił, iż jak leżał na ziemi to ten policjant który go trzymał, drugi podszedł i psiknął mu gazem w oczy, to się wtedy dusił, a jego brat jak leżał w kajdankach też dostał gazem. Następnie zostali wstawieni do radiowozu, a pod komendą został wyciągnięty pod pachy przez policjantów. Zaznaczył, iż nie mógł ustać na nogach. Rękę miał skute z tyłu, został wyciągnięty z samochodu i kolanami ciągnął po ziemi. Na posterunek zostałem wciągnięty po schodach kolanami, a gdy otworzyły się drzwi pierwsze - dostał w twarz z prawej strony. Krzyknął „czemu mnie bijesz”, „zamknij mordę”, taka była reakcja policjanta (k. 55v-56v,).

Wyjaśniając w postępowaniu przygotowawczym także J. R. przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów. Potwierdził, iż stał z bratem pod mieszkaniem, mając w kieszeni piwo. Wskazał, iż policjanci chcieli go wylegitymować i doszło do kłótni, a po chwili do szarpaniny. Podkreślił, iż szczegółów nie pamięta, lecz szarpał się i walczył z policjantami, bo uważał, że niesłusznie go zatrzymują. Przyznał, iż wyzywał ich słowami wulgarnymi. (k. 9).

Oskarżony J. R. wyjaśniając przed Sądem również nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów. Wskazał, iż to nie on sprowokował sytuację o którą został oskarżony. Wskazał, iż młodszy policjant wszedł do niego na podwórko i zażądał dowodu. Podkreślił, iż nie posiadał czapki, a radiowozem był bez świateł, bez sygnałów. Weszli na teren posesji i zażądali dowodu. Przyznał, iż powiedział, że nie okaże bo jest 3 metry od wejścia do mieszkania. Zaczął go szarpać za kurtkę, więc powiedział, aby zabrał te ręce bo nie życzy sobie, aby go szarpał. Wskazał, iż wtedy uderzył go w twarz i rzucił o chodnik. Podkreślił, iż nie wyjaśniał tak, jak zostało zapisane - pokazywali mu ten akt, lecz go nie mógł rozczytać, a powiedzieli mi że ma go podpisać i koniec. P., iż jest tam napisane, że kłócił się z bratem, a to jest nie prawda. Podkreślił, iż policjant stał i go za kurtkę szarpał. Podał, iż na pewno nie było to, że zaatakował policjanta, że go kopnął i zaczął wyzywać. To młodszy policjant zaczął go szarpać za kurtkę, wykręcił mu rękę i rzucił na chodnik. Potwierdził, iż miał piwo zamknięte w kurtce, a po południu może wypił dwa piwa. Podał, iż miał wątpliwości czy ma do czynienia z policjantami, a to był chyba oznakowany samochód. Podkreślił, iż policjant powinien się przedstawić legitymując swoją osobę. Pytał go o nazwisko i stropień, ale nic mi nie odpowiedział, choć w mundurze był. (k70v-71v)

Sąd zważył, co następuje :

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonych J. i A. R. (1) w zakresie w jakim w postępowaniu przygotowawczym przyznali się do popełnienia zarzucanych im czynów i wyjaśnili zgodnie z ustalonym w sprawie stanem faktycznym.

Jedynie bowiem w tym zakresie relacje te są jasne, spójne i korespondujące z zeznaniami przesłuchanych w sprawie funkcjonariuszy. Zauważyć należy, iż wymienieni relacjonując w krótkim czasie od zdarzenia, w więc kiedy pamięć o nim była najlepsza, nie tylko formalnie się przyznawali do ich popełnienia, to jeszcze podawali istotne okoliczności sprawy. A. R. (1) potwierdził, iż nie chciał podać danych, a po chwili doszło do szarpaniny i wyzwisk. Potwierdził, iż on, jego brat, jak i M. C. wyzywali policjantów. Nie kwestionował, że nie chciał się poddać, aby doprowadzono go do radiowozu. Podał, iż widział jak policjanci przewrócili jego brata, więc zdenerwował się i normalnie bił z policjantem. Podkreślił, iż w jego ocenie policjanci działali niesłusznie. Przyznał, iż był tak zły że w furii krzyczał różne głupstwa. Na tym etapie postępowania J. R. - potwierdził natomiast, iż stał z bratem pod mieszkaniem, mając w kieszeni piwo. Wskazał, iż policjanci chcieli go wylegitymować i doszło do kłótni, a po chwili do szarpaniny. Podkreślił, iż szczegółów nie pamięta, lecz szarpał się i walczył z policjantami, bo uważał, że niesłusznie go zatrzymują. Przyznał, iż wyzywał ich słowami wulgarnymi.

Podkreślić należy, iż relacje te zostały złożone dzień po zdarzeniu, kiedy mężczyźni byli zatrzymani. Nie mieli więc możliwości uzgodnienia wspólnej wersji zdarzenia, a relacje złożono na bieżąco, kiedy pamięć o nich była najlepsza. Trudno wyjaśnić dlaczego oskarżeni, gdyby w rzeczywistości nie popełnili tych przestępstw, z niewiadomych powodów

mieliby się przyznawać i jeszcze podawać nieprawdziwe okoliczności co do ich popełnia. Trudno też wyjaśnić dlaczego, gdyby wyjaśniali niezgodnie z prawdą, ich relacje złożone pod nieobecność są wzajemnie powiązane i zgodne.

Mając na uwadze te okoliczności oraz wzajemne powiązanie tych relacji z zeznaniami obu pokrzywdzonych złożonych tak na etapie postępowania przygotowawczego, jak i sądowego uznano te pierwsze wyjaśnienia oskarżonych za wiarygodne w tym zakresie. Podkreślić należy, iż nawet człowiek mający po raz pierwszy do czynienia z postępowaniem czując się niewinny nie przyznaje, że bił czy wyzywał, a nadto nie podpisuje takiego protokołu. Powyższe dowodzi, iż następnie zmienione relacje oskarżonych są jedynie nieudolną próbą wycofania się z pierwszych własnych i szczerych wyjaśnień w tym zakresie, w celu uchylecia się od odpowiedzialności karnej za zarzucane mu przestępstwo.

Nie uznano natomiast za wiarygodne wyjaśnień wymienionych złożonych w sądzie, poza tym zakresem w jakim znalazły one potwierdzenie w relacjach pokrzywdzonych. Stanowią one zdaniem sądu wyraz przyjętej przez nich linii obrony zmierzającej do uchylecia się od odpowiedzialności karnej za zarzucane im przestępstwa. Relacje wymienionych pomimo ich nieprzyznawania się i tak potwierdzają część konsekwentnie podawanych przez pokrzywdzonych informacji. Wymienieni nie kwestionują nawet przed Sądem, iż odmówili podania swych danych, tłumacząc to ich zdarzeniem przeprowadzaniem kontroli na terenie prywatnym czy w braku okrycia służbowego głowy. Nawet J. R. przyznał, iż miał piwo zamknięte w kurtce, a po południu może wypił dwa piwa. Wobec powyższego Sąd za wiarygodne uznał relacje obu funkcjonariuszy w osobach S. L. (1) oraz A. S. (1). Relacje bowiem wymienionych złożone tak na etapie postępowania przygotowawczego, jak i sądowego są jasne, konsekwentne i wiarygodne. W ocenie Sądu brak jest podstaw do odmówienia im wiarygodności. Zauważyć należy, iż nie znali oni wcześniej oskarżonych, którzy byli osobami niekarzanymi. Nie mieli więc interesu w bezpodstawnym ich oskarżaniu. Co więcej zeznania te poza powiązaniem wzajemnym znalazły też potwierdzenie w opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej. Dodatkowo zeznania obu funkcjonariuszy są zgodne i de facto powiązane z pierwszymi wyjaśnieniami oskarżonych wobec czego uznano je za wiarygodne i pełne. Stanowiły one podstawę dokonywanych w sprawie ustaleń faktycznych. Sam fakt niepamiętania poszczególnych drobnych okoliczności z uwagi na upływ czasu jak i ilość wykonywanych podobnych interwencji jest okolicznością naturalną i nie budzącą wątpliwości co do ich obiektywizmu.

Powołany biegły - (...) (...) - (...) w O. - po zapoznaniu się z materiałami akt sprawy i przedłożoną przez S. L. (1) dokumentacją uznał, iż w wyniku zdarzenia doznał on, skręcenia lewego nadgarstka z podejrzeniem złamania jednej z kości, skutkującego naruszeniem czynności narządu ruchu trwającego dłużej niż 7 dni.

Sąd przedmiotową opinię w całości podzielił. Jest ona jasna, pełna i odpowiada na postawione jej pytania, które w odpowiedni sposób uzasadnia. Konkluzje w niej zawarte nie zostały poważone w toku przedmiotowego postępowania, ani też nie ustalono innych okoliczności, które poddawałyby w wątpliwość obiektywizm biegłego.

Fakt możliwości doznania także przez oskarżonych szeregu obrażeń nie jest przez Sąd kwestionowany, albowiem mógł on być następstwem stosowania środków przymusu bezpośredniego. Przedmiotowa sytuacja miała charakter dynamiczny i dla funkcjonariuszy nieprzewidywalny. Na powyższe wskazują właśnie pierwsze wyjaśnienia obu oskarżonych którzy podali wprost, iż bili się z policjantami. Taka temperatura zajścia mogła skutkować powstaniem tak uszkodzeń odzieży, jak i zadrapań czy obrażeń ciała. Niewątpliwie nie doszłoby do niej, gdyby oskarżeni wykonywali polecenia funkcjonariuszy policji, tak w zakresie podania dowodu tożsamości, czy swoich danych osobowych. W ocenie Sądu obaj oskarżeni mieli pełną świadomość, iż mają do czynienia z funkcjonariuszami policji, zaś nawet brak okrycia głowy w chwili interwencji nie uzasadniał odmowy wykonywania poleceń.

Sąd nie uznał za wiarygodne wyjaśnień oskarżonych w jakich twierdzili, iż funkcjonariusze dokonali usunięcia nagrania interwencji. Poza twierdzeniami obu oskarżonych informacja taka nie pojawiła się w innych dowodach zebranych w sprawie, nawet w zeznaniach M. C.. Nagranie miało dotyczyć głównie pierwszej interwencji, nie tej z udziałem oskarżonych, która de facto nie była przedmiotem kwestionowania stron. Trudno więc wyjaśnić dlaczego miałyby zostać podejmowane takie nadzwyczajne środki aby to nagranie usunąć, nadto dlaczego oskarżeni nie podawali takich okoliczności w pierwszych wyjaśnieniach.

Za niewiarygodne uznano wyjaśnienia oskarżonego A. R. (1) w części w jakiej twierdził, iż został pobity także na terenie K.. Faktem powszechnie znanym jest, iż teren taki jest monitorowany, i fakt stosowania przemocy po przekroczeniu drzwi budynku mógłby być przedmiotem szybkich ustaleń dokonywanych bezpośrednio po czasie zdarzenia, zwłaszcza gdy A. R. (1) korzystał z profesjonalnej pomocy prawnej w kilka dni po zdarzeniu. Powyższe wynika również z faktu, iż nawet J. R. nie potwierdzał okoliczności pobicia brata w komendzie w tym wyjaśniając w Sądzie. Trudno też znaleźć przyczynę dla jakiej bez podanego powodu miałby być on przedmiotem przemocy ze strony funkcjonariuszy - już po przekroczeniu drzwi Komisariatu.

Sąd podzielił także zeznania P. B.. Relacje tego funkcjonariusza są wiarygodne albowiem powiązane z zeznaniami wskazanymi powyżej pokrzywdzonych. Wymieniony potwierdzał także, iż S. L. (1) uskarżał się po zdarzeniu na ból . Potwierdził również agresywne zachowanie w pokoju zatrzymanych tak fizyczną jak i słowną. Wobec wzajemnego powiązania tych relacji uznano je za wiarygodne i konsekwentne.

Odnosnie relacji M. C. to Sąd podzielił je w zakresie w jakim przyznał on spożywanie alkoholu jako podstawę ich zatrzymania, która kwestionowana była przez oskarżonych w toku postępowania sądowego. W ocenie Sądu relacje te nie były bezpośrednią podstawą dokonywania ustaleń faktycznych w sprawie wobec generalnie lakonicznej ich treści oraz nieujawnienia przez żadną ze stron jego wyjaśnień złożonych w toku postępowania sądowego. Wymieniony tak z uwagi na pozostawanie pod wpływem alkoholu oraz upływ czasu nie pamiętał wielu szczegółów, a mimo to potwierdził, iż wywiązała się szarpanina przed zatrzymaniem oskarżonych. Wymieniony nie potwierdził również aby interwencja była nagrywana przez oskarżonych – nie pamiętając szczegółów dotyczących używania telefonu. W ocenie Sądu świadek ten jako bliski znajomy oskarżonych nie chciał relacjonować na ich niekorzyść. Nie ujawniono natomiast jego relacji z postępowania przygotowawczego wobec braku takiego wniosku stron w czasie składania przez niego zeznań, a złożenia go po opuszczeniu już przez świadka S. sądowej, oraz braku wniosku o ewentualne ponowne go wezwanie.

Za nieistotne uznano relacje M. G., albowiem, nie było go w dniu zdarzenia w domu i nie był obserwatorem tych zdarzeń oraz nie posiadał wiedzy o jego przebiegu.

Za niewnoszące istotnych informacji do sprawy uznano również zeznania świadka J. G. wymieniony choć przyznał, iż nie miał wątpliwości iż jest to policja i dokonuje interwencji i nie znał jej powodu zainteresowany był jedynie stanem swojego samochodu i żądał odejścia od samochodu nie zastanawiając się czy obsługujący go funkcjonariusze nie wymagają udzielenia im pomocy.

Sąd na podstawie art. 170 § 1 pkt 2 i 3 kpk oddalił wniosek obrońcy oskarżonego o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z oględzin odzieży i obuwia będąc w posiadaniu oskarżonego i dopuszczenia dowodu z poddaniu ich badaniom biegłego na okoliczności jak w piśmie z k. 60, albowiem okoliczność, która miała być udowodniona nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, zaś sam dowód uniemożliwia wyciągnięcie z niego wniosku co do zdarzenia jakie miało miejsce w dniu objętym aktem oskarżenia. Sąd uznał bowiem, iż wniosek obrońcy z 18/10/2016r. dotyczył zdarzenia z 12/11/2015r a zatem w chwili obecnej nie sposób było przyjąć, że dostarczona odzież jest niewątpliwie odzieżą jaką oskarżony miał na sobie w dniu zdarzenia. Strona mogła złożyć taki wniosek wcześniej, a w chwili obecnej wyciągnięcie wniosku ze zniszczonej odzieży i śladów na niej uniemożliwia stwierdzenie, że niewątpliwie byli w niej ubrani oskarżony w dniu zdarzenia. W. tak daleko idących wniosków o przebiegu interwencji policji z uwagi na stan odzieży czy jej zniszczenie który rzekomo miał być ubrany oskarżony jest zbyt daleko idący i niemożliwy. Tym bardziej, iż obrońca otrzymał pełnomocnictwo do sprawy w dniu 23 listopada 2015r, i wniosek taki mógł zostać złożony w krótki czas od zdarzenia, co umożliwiłoby także pokrzywdzonych wypowiedzenie się czy odzież tę miał rzeczywiście oskarżony na sobie.

Mając powyższe okoliczności na uwadze Sąd uznał obu oskarżonych za winnych popełnienia zarzucanych im czynów a więc tego, iż w dniu 12 listopada 2015r. w O. przy ul. (...) zastosowali przemoc w postaci szarpania za umundurowanie, odpychania, kopania po nogach wobec funkcjonariusza Policji mł. asp. S. L. (1) oraz st. sież. A. S. (1) w celu zmuszenia go do zaniechania prawnej czynności, tj. o czynu z art. 224 § 2 kk , jak i tego ,że w dniu 12 listopada 2015r. w O.,

przy ul. (...) dokonali znieważenia funkcjonariuszy Policji mł. asp. S. L. (1) oraz st. sierż. A. S. (1) słowami wulgarnymi powszechnie uznawanymi za obelżywe, podczas i w związku z wykonywanymi przez nich obowiązkami służbowymi tj. o czyn z art. 226 § 1 kk.

Z tym tylko, iż ustalili, że każdy z nich działał wspólnie i w porozumieniu z inną osobą, a nadto w zakresie oskarżonego A. R. (1) dodatkowo ustalili, że spowodował on u S. L. (1) skręcenie lewego nadgarstka z podejrzeniem złamania jednej z kości skutkujący naruszeniem czynności narządu ruchu trwającego dłużej niż 7 dni tj. czynu z art. 224§2 kk i art. 157§1kk w zw z art. 11§2kk. W tym bowiem zakresie obrażenia stwierdzone u pokrzywdzonego zostały potwierdzone uzyskaną opinią sądowno-lekarską. Natomiast z relacji pokrzywdzonego w tym potwierdzonych w Sądzie wynika, iż obrażeń tych doznał on w wyniku samodzielnego działania A. R. (1).

Niewątpliwie w ocenie Sądu oskarżeni szarpiąc za umundurowanie, odpychając, kopiąc po nogach funkcjonariuszy Policji w osobach S. L. (1) oraz A. S. (1) działali w celu zmuszenia ich do zaniechania prawnej czynności i wyczerpali znamiona przestępstwa z art. 224 § 2 kk. Natomiast wyzywając ich słowami wulgarnymi powszechnie uznawanymi za obelżywe, podczas i w związku z wykonywanymi przez nich obowiązkami służbowymi wyczerpali znamiona o czyn z art. 226 § 1 kk.

Mając powyższe na uwadze Sąd z mocy art.224§2 kk i art. 157§1kk w zw z art. 11§2kk opierając wymiar kary o art. 157§1kk w zw z art. 11§3kk skazał A. R. (1) na karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności, a za czyn z punktu II z mocy art. 226§1kk na karę 3 (trzech) miesięcy pozbawienia wolności. Natomiast oskarżonego J. R. za czyn z punktu I. z mocy art. 224§2kk opierając wymiar kary o art. 224§1 kk w zw z art. 224§2 kk skazano go na karę 4 (czterech) miesięcy pozbawienia wolności, a za czyn z punktu II z mocy art. 226§1kk na karę 3 (trzech) miesięcy pozbawienia wolności.

Jednocześnie na podstawie art. 85§1 i 2kk, art. 86§1 kk w miejsce wymierzonych z osobna za poszczególne przestępstwa w punkcie I i II wyroku kar jednostkowych pozbawienia wolności orzeczono kary łączne wobec A. R. (1) 7 (siedmiu) miesięcy pozbawienia wolności, a wobec J. R. 5 (pięciu) miesięcy pozbawienia wolności.

Rozważając wymiar kary wobec oby oskarżonych za okoliczności łagodzące uznano ich doczasową niekaralność. Natomiast jako okoliczności obciążające uznano działanie bez powodu, publicznie u przeciwko funkcjonariuszom publicznym zakres zastosowanej przemocy, jej natężenia a dodatkowo wobec A. R. (1) spowodowane swym działaniem obrażeń.

Sąd na podstawie art. 69§1 i 2 kk art. 70§1 kk art. 72§1 pkt. 2 kk wykonanie wymierzonych obu oskarżonym kar łącznych pozbawienia wolności warunkowo zawiesił tytułem próby na okres 2 (dwóch) lat i zobowiązał ich do pisemnego przeproszenia pokrzywdzonych na adres komendanta Komendy Miejskiej Policji w O. w terminie 3 (trzech) miesięcy od uprawomocnienia się wyroku.

W ocenie Sądu dotychczasowa niekaralność oskarżonych pozwala na przyjęcie wobec nich pozytywnej prognozy kryminologicznej uzasadniającej przekonanie, iż wymierzenie im kar łącznych pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem ich wykonania będzie wystarczające do osiągnięcia wobec nich celów kary oraz zapobieże ponownemu ich popełnieniu. Nadto obowiązek pisemnego przeproszenia spełni dodatkowe cele wychowawcze.

Sąd na podstawie art. 46§1kk orzekł od oskarżonych na rzecz S. L. (1) tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę kwoty od A. R. (1) 1000 złotych, a od J. R. 500 złotych. Kwoty przedmiotowe są adekwatne do spowodowanej ich działaniem krzywdy oraz uwzględniają ich sytuację finansową.

W ocenie Sądu tak wymierzone obu oskarżonym kary są adekwatne do stopnia ich winy. Uwzględniają stopień społecznej szkodliwości czynu oraz cele kary jakie mają wobec nich osiągnąć tak wychowawcze, jak i zapobiegawcze.

Uwzględniając sytuację finansową obu oskarżonych, ich możliwości dochodowe Sąd na podstawie art.624§1 kpk zwolnił oskarżonych od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych i opłaty.